

DZIESIĘĆ SŁÓW (DEKALOG) — NIEZMIENNE CZY ROZWIJAJĄCE SIĘ PRAWO BOŻE?

Zwykło się uważać, że znany nam z pacierza i katechezy Dekalog doszedł do nas nienaruszony z Synaju, gdzie podany został przez Boga jako zobowiązanie płynące z zawartego tam przymierza. Tymczasem pobieżne zapoznanie się z jego zapisem biblijnym (Wj 20, 1-21 i Pwt 5, 6-21) pozwala stwierdzić, że „nasz” pacierzowy Dekalog jest skrótem tamtego przekazu. Czy wolno dokonywać takiego skrótu i uproszczenia? Nie jest też tak prosto — jak można by przypuszczać — z nazwą Dekalogu i liczbą przykazań, jakie zawiera. Wiele pytań nasuwa fakt podwójnego jego przekazu w Biblii, zwłaszcza zachodzące między nimi różnice. I to, co chyba podstawowe — skoro tyle jest pytań i wątpliwości wokół Dziesięciu Słów — jakie jest jego znaczenie? Czy naprawdę takie, jaki mu jesteśmy skłonni przypisać? Na te kwestie postaramy się odpowiedzieć w tym artykule.

1. Problem nazwy i liczby

Odpowiednikiem nazwy „Dekalog” jest hebrajskie *'ašeret haddē — barīm* (gr. *hoi deka logoi*) — „Dziesięć Słów”. Używane przez nas określenie jest — jak widać — spolszczeniem nazwy greckiej (*Dekalogos* — używane mniej więcej od czasów Klementa Aleksandryjskiego). Wyrażenie „Dziesięć Słów” zachodzi trzy razy w *Pięcioksięgu*: Wj 34, 28; Pwt 4, 13; 10, 4. Spoglądając na te teksty, stwierdzamy ze zdumieniem, że zachodzące w nich określenie „Dziesięć Słów” nie jest tytułem tekstu, który uważamy za przekaz Dekalogu, ani nie stoi w bezpośrednim z nim sąsiedztwie. Najbliżej stosunkowo znajduje się tekst Pwt 4, 13 (por. Pwt 5, 6 nn) i można przypuszczać, że odnosi się też do tego, co zamieszczone jest w Wj 20, 1-21. Trochę więcej oddalony jest tekst Pwt 10, 4 od Pwt 5, 6 nn. Trudność jednak polega na tym, że Mojżesz opowiada w Pwt 10, 1-5 o odnowieniu przymierza, o czym pierwsza relacja znajduje się w Wj 34. Wzmianka o Dziesięciu Słowach w Pwt 10, 4 nie odnosi się więc raczej do Wj 20, 1-21, lecz do Wj 34, 12-28, gdzie znajduje się zbiór przepisów (dziesięciu!), „podpisany” właśnie określeniem „Dziesięć Słów”. Lektura tego zbioru pozwala się przekonać, że różni się on znacznie od „właściwego” Dekalogu (Wj 20, 1-21; Pwt 5, 6-21), mimo

że jest nazwany Dekalogiem! Jest to tzw. Dekalog kultyczny, regulujący główne zasady oddawania czi Bogu. Uważany jest też, na ogół, przez egzegetów za starszy — w obecnej postaci — od Dekalogu w Wj i Pwt. Który więc z nich został nadany uroczystie na Synaju? A może oba: jeden przy zawarciu przymierza, a drugi przy jego odnowieniu? Tego nie rozstrzygniemy chyba nigdy z całą dokładnością. Zasygnalizowany tu stan rzeczy świadczy o procesie wzrostu prawa, w tym także tego, co zostało nazwane Dekalogiem. Wraz z rozwojem prawa dokonywano jego kodyfikacji, tworzone różne jego zbiory.

Dla pełni obrazu trzeba też dodać, że w Pięcioksięgu jest wiele innych, krótkich zbiorów prawnych, składających się z dziesięciu przepisów. Są one zgrupowane tematycznie. I tak w *Księdze Wyjścia* mamy np. „dziesiątki” dotyczące zabójstw i okaleczeń (21, 12-26), szkód i depozytów (22, 4-14), zasad moralnych (22, 17-30), a w *Księdze Kapłańskiej* np. odnośnie do wykroczeń w dziedzinie seksu (18, 19-30), sprawiedliwości i miłości wobec bliźnich (19, 9-10. 15-18), świętości kapłanów (21, 1-9)¹. Wynika z tego, że w dawnym Izraelu chętnie łączono przepisy w „dziesiątki” i że z czasem narosło ich wiele. Znaczenie zaś „naszego” Dekalogu nie bierze się głównie z tego tytułu, że obejmuje dziesięć słów. Wiadomo bowiem, że zawiera ich znacznie więcej. Nie jest też takie oczywiste, że obejmuje on dziesięć przepisów².

O tym, że sama liczba „dziesięć” nie jest zbyt istotna, świadczy Nowy Testament, który nigdzie nie wylicza Dekalogu w sposób ciągły (por. np. Mk 10, 19; w *Kazaniu na Górze*, według Mt, omówione jest tylko przykazanie V, VI i VIII). Pytanie o największe przykazanie wskazuje, że znano ich i terminem tym obejmowano więcej niż dziesięć zasad moralnych (por. Mt 22, 36). Z drugiej strony sprowadzenie wszystkich przykazań do dwóch (Mt 22, 38-40) świadczy, że nie przywiązywano wtedy zbyt wielkiej wagi do samej ich liczby³.

O pewnej płynności pojęcia Dekalogu mówi wreszcie sprawa tablic, na których — według opowiadań biblijnych — został on zapisany (przez Boga, bądź przez Mojżesza — zależy to od tradycji). Stosowana jest na ich określenie zróżnicowana terminologia: (dwie) tablice, kamienne tablice, tablice przymierza, tablice świadectwa i in. Zróżnicowanie nazewnictwa wskazuje na odmienne tradycje bądź redakcje. Najstarsze z tych określeń, to chyba

¹ Por. J. Synowiec, *Na początku. Wybrane zagadnienia z Pięcioksięgu*, Warszawa 1987, s. 62.

² Zob. S. Łach, *Księga Wyjścia* (PSST I, 2), Poznań 1964, s. 181.

³ Zob. G. Müller, *Der Dekalog im Neuen Testament*, ThZ 38 (1982) 79—97

„kamienne tablice” (Wj 24, 12; 31, 18). Może ono być zapożyczone ze zwyczajów asyryjskich i wyrażać myśl, że przymierze zawarte na Synaju zostało obwieszczono⁴.

Przekazy biblijne nie mówią o rozmieszczeniu Dziesięciu Słów na dwóch tablicach. Jest to przedmiotem późniejszych dociekań tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej⁵.

To, co tu pokrótce przedstawiono, wskazuje, że pojęcie Dekalogu nie jest czymś jednoznacznym. Raczej wydaje się być czymś płynnym, rozwijającym się. Z samej nazwy Dekalogu oraz liczby jego przepisów nie można określić jego istoty i znaczenia. Trzeba więc bliżej wniknąć w jego tekst i kontekst.

2. Tekst i kontekst Dekalogu

Wypada zacząć od dość znanego faktu, że Dekalog przekazany jest w Biblii w dwóch ujęciach (Wj 20, 1-21 i Pwt 5, 6-21). Te dwie wersje wykazują dość liczne, acz drobne różnice⁶. Narzuca się stąd wniosek, że tego podstawowego zbioru prawnego nie uważano za bezwzględnie zamknięty. Dopuszczano możliwość jego rozwoju, oczywiście — nie tak, by dalsze nowelizacje zaprzęczały temu, co je poprzedzało. Była tu ciągłość otwarta na rozwój.

Porównując ze sobą poszczególne przykazania, zauważa się łatwo, że różnią się one najpierw co do długości. Niektóre z nich są zwięzłe („nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij”), a inne długie i mające nieraz uzasadnienia bądź motywacje (np. „Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja, Jahwe, jestem Bogiem zazdrosnym... Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i strzegą moich przykazań” — Wj 20, 5 n). Widać też w Dziesięciu Słowach różne odniesienie do Boga. W zakazie czci innych bogów i sporządzania podobizn mówi się o Jahwe w pierwszej osobie; w zakazie nadużywania imienia Bożego, w nakazie czci rodziców i świętowania szabatu — w drugiej osobie; natomiast począwszy od zakazu zabijania — nie ma wyraźnego odniesienia do Boga. Wynika stąd, że Dekalog jest

⁴ Por. F. L. Hossfeld, *Gesetzestafeln*, w: *Neues Bibel-Lexicon*, Lief. 5, kol. 829.

⁵ Por. A. Segre, *Mosè nostro Maestro*, Cuneo 1975, s. 207—224; S. Łach, dz. cyt., 181.

⁶ Inne artykuły tego numeru poruszają te kwestie, więc je tylko sygnalizujemy. Szerzej na ten temat zob. F. L. Hossfeld, *Zum synoptischen Vergleich der beiden Dekalogfassungen*, w: *Vom Sinai zum Horeb*, Fs. E. Zenger, Würzburg 1987, s. 73—117; A. Graupner, *Zum Verhältnis der beiden Dekalogfassungen Ex 20 und Dtn 5. Ein Gespräch mit F. L. Hossfeld*, ZAW 99 (1987) 308—329.

zbiorem niejednorodnym, złożonym, tworzonym stopniowo i rozwijającym się.

Nie mogąc odpowiedzieć, jaka była jego forma nadana mu przez Mojżesza, egzegeci próbują zrekonstruować jego formę pierwotną — od kiedy stał się zbiorem dziesięciu przepisów. Takich rekonstrukcji jest wiele i nie można ich ze sobą uzgodnić. Różnice w tych propozycjach osłabiają ich wartość naukową⁷. Mimo to są one interesujące, dlatego przedstawiamy tu jedną z nich.

1. *Ja, Jahwe, jestem twoim Bogiem: nie będziesz miał innych bogów poza Mną.*
2. *Nie będziesz sobie sporządzał podobizn bogów.*
3. *Nie będziesz na darmo wymawiał imienia Jahwe, twojego Boga.*
4. *Pamiętaj o szabacie, aby go uświęcić.*
5. *Czcij twojego ojca i twoją matkę.*
6. *Nie będziesz zabijał.*
7. *Nie będziesz cudzołożył.*
8. *Nie będziesz kradł.*
9. *Nie będziesz kłamliwie świadczył przeciw twemu bliźniemu.*
10. *Nie będziesz pożądał domu twego bliźniego*⁸.

Spojrzenie na sam tekst Dekalogu pozwala już poznać coś z jego istoty i dziejów jego przekazu, ale w ograniczonej mierze. Tekst nabiera zwykle znaczenia także z kontekstu, z jakim jest powiązany. Popatrzmy więc na kontekst bliższy, w jakim znajdują się oba ujęcia Dziesięciu Słów.

Przekaz Wj 20, 1-21 umieszczony jest aktualnie w tzw. perykopie synajskiej (Wj 19, 1-Lb 10, 10), opowiadającej o przygotowaniu, zawarciu przymierza i nadaniu w związku z tym przepisów prawnych. Dokładniejsze badania wykazały, że ta długa perykopa, zwłaszcza w części Wj 19, 24, gdzie znajduje się teraz Dekalog, jest dziełem wielu tradycji i redakcji. W najstarszych tradycjach o Synaju akcentowano przede wszystkim teofanię, objawienie się Boga, zmierzające do ustanowienia wspólnoty między Bogiem a ludem. Te pierwsze tradycje nie znały w tym miejscu Dekalogu i prawdopodobnie także pojęcia przymierza⁹. Dopiero późniejsze tradycje (redakcje) włączyły tu owe Dziesięć Słów i kategorię przymierza. Perykopa synajska ma więc swoje

⁷ Por. F. L. Hossfeld, *Dekalog*, art. cyt., kol. 402.

⁸ Tekst polski za J. Synowiec, *Na początku*, dz. cyt., s. 61. Zob. też literaturę podaną w przypisie 43.

⁹ Por. W. H. Schmidt, *Alttestamentlicher Glaube in seiner Geschichte* (Neukirchener Studienbücher 6), Neukirchen-Vluyn 1990⁷, s. 46—48.

złożone dzieje, a Dekalog nie znajdował się w niej od początku¹⁰. Swojej powagi nie zawdzięcza on więc „obecności” w swej aktualnej postaci na Synaju. Zawdzięcza ją raczej włączeniu w ramy relacji o wydarzeniu synajskim. O tym, że rzeczywiście został on tu włączony trochę sztucznie, świadczy m.in. luźny jego związek z tekstem bezpośrednio go poprzedzającym: brak wyraźnego powiązania między Wj 19, 25 i Wj 20, 1. Ten brak związku uwydatnia jednak szczególną rangę Dekalogu: w nim przemawia Bóg bezpośrednio do ludu, natomiast wcześniej i później — przez Mojżesza.

Kontekst Dekalogu w Księdze Powtórzonego Prawa jest inny. To nie jest relacja, opis przymierza (jak Wj), ale opowiadanie, wspomnienie, w ramach kazania, jakie wygłasza Mojżesz „za Jordanem w dolinie, naprzeciw Bet-Peor, w kraju Sichona, króla Amorytów” (Pwt 4, 46). Ta wersja Dziesięciu Słów jest — w przeciwieństwie do Wj 20 — dobrze związana z kontekstem poprzedzającym. Nie jest ona jednak tak związana z przymierzem, jak Dekalog w Wj 20. Znajdujemy tu tylko nawiązanie do przymierza (Pwt 5, 2 n). Brak natomiast schematu przymierza, jaki znajdujemy w Wj 19-24: ustalenia warunków (Wj 19, 1-9), rozporządzeń co do przygotowania się ludu (Wj 19, 10-15) i samego obrzędu zawarcia przymierza (Wj 24, 1-11). A więc co do związków z przymierzem różnice są dość znaczne między obiema wersjami Dekalogu. Te różnice potwierdzają też przypuszczenie, że nie od początku znajdował się on w kontekście opowiadań o zawarciu przymierza na Synaju. Warto jeszcze zauważyć, że w Pwt bogatsze jest nazewnictwo tego, co zostało przekazane na Synaju jako przepisy, np.: „Świadectwa, nakazy i postanowienia” (Pwt 4, 44); „Polecenia, prawa i nakazy” (Pwt 5, 31 — por. Wj 24, 12). Wynika stąd, że ten przekaz łączy z Synajem nie tylko Dekalog, ale i wiele innych przepisów.

Różnice między dwoma przekazami Dekalogu widać też w tym, że w Pwt Mojżesz często zachęca do jego przestrzegania (np. 5, 1; 6, 2 nn; 8, 1-20), czego w przekazie Wj prawie nie widać (por. Wj 23, 21-22). To pozwala przypuszczać, że w sformułowaniu Dziesięciu Słów większa była rola Mojżesza (a może i późniejszych tradentów?), niżby to wynikało z przekazu Wj¹¹.

Porównanie kontekstu bliższego obu ujęć Dekalogu przybliżyło — choć w części — dzieje jego przekazu i cośkolwiek także jego genezę, czy raczej jego związki z doświadczeniem wiary,

¹⁰ Por. J. Scharbert, *Exodus (Die Neue Echter Bibel 24)*, Würzburg 1989, s. 79 nn.

¹¹ Por. A. Segre, *Mosè... dz. cyt.*, s. 223.

jakie Izrael określał przymierzem synajskim. Nieco więcej informacji można uzyskać poprzez prześledzenie kontekstu dalszego. Łatwo przekonać się o tym, że wersja Wj 20, 1-21 pomyślana jest przez redaktorów jako podstawowe prawo, do którego dołączone są wszystkie dalsze przepisy, aż do Lb 10, 10 (nie tylko Kodeks Przymierza)¹². Natomiast ujęcie w Pwt traktowane jest jako wzorzec dalszego prawa (Kodeks Deuteronomiczny — Pwt 12-26), które często jest właściwie komentarzem do przykazań Dekalogu¹³.

Kontekst dalszy Dekalogu stanowią inne księgi Starego Testamentu. Pożyteczne byłoby stwierdzić, jakie w nich odbicie znajduje zbiór Dziesięciu Słów. W Pięcioksięgu ma on pozycję zupełnie wyjątkową. Jak jest w innych księgach, zwłaszcza starszych? Otóż stwierdzamy ze zdziwieniem, że ślady jego oddziaływania są zupełnie nikłe. Jest szczególnie uderzające, że prawie milczą o nim Prorocy, którzy byli stróżami moralności wypływającej z przymierza. Poważne konsekwencje ma milczenie o Dziesięciu Słowach u najstarszych proroków (Amos, Ozeasz, Izajasz, Micheasz). U proroka Ozeasza mamy wprowadzić tekst, który zdaje się nawiązywać do Dekalogu: „Przeklinają, kłamią, mordują i kradną, cudzołożą, popełniają gwałty, a zbrodnia idzie za zbrodnią” (Oz 4, 2). Nie jest to jednak cytat z Dekalogu ani potwierdzenie tego zbioru prawnego. Tylko bowiem trzy spośród piętnowanych tu sześciu występków (mordują, kradną, cudzołożą) mają swoje odpowiedniki w Dekalogu (V, VII, VI przykazanie). Nieco wyraźniejszy związek z Dziesięcioma Słowami ma chyba Jr 7, 9: „Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za obcymi bogami, których nie znacie...” (por. przykazania VII, V, VI, VIII, I). Jest tu — jak widać — pięć odpowiedników Dekalogu, ale w kolejności niezgodnej z nim. Zbiór Dziesięciu Przykazań istniał już wtedy zapewne, kiedy działał Jeremiasz (VII/VI w.), ale — jak z tego wyliczenia wynika — nie traktowano zbyt ściśle ich kolejności.

Oddziaływanie omawianego zbioru zaznaczyło się jeszcze w Kpł 19 i 26, w Ps 50 i 81 oraz w Pwt 27¹⁴. To bardzo mało, jak na tak rozległy materiał Starego Testamentu. Wydaje się więc, że nie odgrywał on w dziejach Pierwszego Przymierza tak wielkiej roli, jak można by sądzić z perspektywy Nowego Testamentu, a zwłaszcza tradycji chrześcijańskiej.

¹² Por. J. Scharbert, *Exodus*, dz. cyt., s. 88.

¹³ Por. G. Braulik, *Die Abfolge der Gesetze in Deuteronomium 12—26 und der Dekalog*, w: N. Lohfink (red.), *Das Deuteronomium. Entstehung, Gestalt und Botschaft* (BETL 68), Leuven 1985, s. 252—272.

¹⁴ Por. F. L. Hossfeld, *Dekalog*, art. cyt., kol. 401.

3. Znaczenie Dekalogu jako całości

Dotychczas wskazaliśmy głównie na rozwojowość Dekalogu. Równocześnie jednak zwracaliśmy uwagę — omawiając jego kontekst literacki — na to, że w znacznej mierze czerpie on swoją wymowę z miejsca, w jakim został postawiony. W obu ujęciach jest to — z uwzględnieniem zachodzących między nimi różnic — kontekst przymierza. Postawiony w ścisłym związku z przymierzem (bardziej w Wj niż w Pwt) jest przez redaktorów (zwłaszcza jahwistę z VII w.) traktowany jako dokument przymierza, jako jego podstawowe prawo i zobowiązanie.

Nie można rozstrzygnąć, w jakim zakresie występował on już przy samym fakcie zawarcia przymierza. Z dotychczasowych rozważań wynika, iż nic nie wskazuje na to, aby był znany wtedy w obecnej postaci (w Wj i Pwt). Nas interesuje jednak funkcja, jaką przypisują mu późniejsi redaktorzy perykopy synajskiej (Wj 19, 1-Lb 10, 10) i w ogóle Pięcioksięgu. Z tej perspektywy jest to nie tylko dokument przymierza, ale też zbiór prawny, poprzedzający wszystkie dalsze kodeksy, będący dla nich podstawą.

Znaczenie Dekalogu trzeba też odczytać z historycznego doświadczenia ludu, jakie go poprzedza. Jest to mianowicie wyjście z niewoli do wolności. Służba faraonowi była dla ludu zniwoleniem, służba Bogu — będzie utrzymywała i rozwijała otrzymaną wolność. Dekalog funkcjonuje więc jako karta danej ludowi wolności. Wskazuje on w swych przepisach drogi wolności¹⁵. Trudno się tu powstrzymać przed refleksją pastoralną. Ten aspekt Dekalogu — jako karty wolności — trzeba dziś szczególnie akcentować w sytuacji wyzwolenia z totalitaryzmów, w których prawo często było narzędziem podporządkowania i zniewolenia. Dekalog — przeciwnie — jest dany dla zabezpieczenia i rozwoju wolności. Tak zresztą postępuje zawsze Bóg w historii zbawienia: najpierw działa dla człowieka (zbawczy czyn), a potem — dla jego dobra! — czegoś od niego wymaga (zbawcza wola). Nie odwrotnie!

Z tym aspektem Dekalogu współbrzmi i wyraża go jego formuła wstępna: „Ja jestem Jahwe, twój Bóg, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20, 2; Pwt 5, 6). Stwierdzenie „Ja jestem Jahwe” — co do formy — ma swoje odpowiedniki w innych religiach. Bóstwo bowiem musiało dać się odróżnić od innych bóstw¹⁶. W formule wstępnej przymierza zawiera się

¹⁵ Zob. F. Crüsemann, *Bewahrung der Freiheit. Das Thema des Dekalogs in sozialgeschichtlicher Perspektive*, München 1983.

¹⁶ Por. W. H. Schmidt, *Alttestamentlicher Glaube...*, dz. cyt., s. 64.

coś więcej. Jest to jakby forma przedstawienia się Boga: wymienia On swoje imię i główny czyn (fakt), jaki Mu zawdzięcza lud prowadzony przez Mojżesza. W dawnych przymierzach politycznych (suwerena z wasalem), do którego to przymierze jest formalnie podobne, w ten mniej więcej sposób przedstawiał się suweren wasalowi. Wypowiadał swoje imię i przypominał dobrodziejstwa, jakie wyświadczył wasalowi. Jeśli jednak spojrzymy na Dekalog jako zbiór prawny, to warto tę formułę wstępną (bez wyliczania dobrodziejstw) porównać z innymi, dawnymi kodeksami prawa. Otóż stwierdzamy, że takie formuły w nich występują, ale wypowiada je z reguły ludzki prawodawca — najczęściej król. Hammurabi np. tak wprowadza swój kodeks: „Hammurabi, pasterz, który zostałem powołany przez Enlila” (AOT 381). Występowanie Boga w tej roli i przedstawienie się (w Wj 20, 2 i Pwt 5, 6) jako dobroczyńcy i prawodawcy jest przypadkiem wyjątkowym w historii religii. W innych przymierzach bogowie występują jako świadkowie, tutaj — Bóg jest partnerem przymierza¹⁷.

Skoro funkcjonowanie formuły przedstawienia się Boga w związku z Dekalogiem jest tak szczególne na tle innych religii, to czy sam Dekalog jest też czymś specyficznie izraelskim? Jest przecież wiele zbiorów prawnych, często starszych od kodeksów prawnych Pięcioksięgu. Oryginalność Dziesięciu Słów tkwi m.in. w ich zwięzłości. Ich krótkie zdania przypominają trochę zapisy kontraktów politycznych. Kładziono w nich nacisk na wierność, respektowanie granic, wydawanie szpiegów. Treściowo jednak są one odległe od Dekalogu. Krótkie zakazy Dekalogu bardziej przypominają zaklęcia niewinności, jakie zmarły wypowiadał przed Ozyrysem. Były one utrzymane w pierwszej osobie liczby pojedynczej („nie uczyniłem tego..”). W Dekalogu natomiast Bóg zwraca się do człowieka, i to w drugiej osobie — w sposób bardzo bezpośredni. To też go odróżnia od ewentualnych paralel pozabiblijnych. Wpływy, zwłaszcza ze strony egipskiej myśli mądrościowej, są możliwe, jeśli się zważy, że Mojżesz wychowywał się na dworze faraona i musiał ją znać¹⁸.

Powróćmy do zwięzłości zbioru Dziesięciu Słów. Zabezpieczając one prawa Boga i bliźniego. Ich utrwalenie na dwu tablicach podprowadziło — bez wątpienia — do sformułowania podwójnego przykazania miłości, znanego już w Starym Testamencie (Pwt 6, 5 nn i Kpł 19, 18), choć nie zestawionego razem. To też jest jakiś moment w rozwoju Dekalogu. A skoro zmienia się jego

¹⁷ Por. H. Cazelles, *La Bible et son Dieu*, Paris 1989, s. 48.

¹⁸ Por. tamże, s. 48 n.

funkcja (dokument przymierza, podstawowy, „wyjściowy” zbiór prawny, prowadzący do swego skrótu w postaci podwójnego przykazania miłości), to zmienia się też i jego znaczenie, dokonuje się jego wzrost.

Ten wzrost nie jest jednak nieograniczony. W Nowym Testamencie nie ma on bowiem już tej samej funkcji — najważniejszego prawa. W Mateuszowej wersji *Kazania na Górze* (Mt 5-7) na pierwszym miejscu, przed Dekalogiem (zaledwie zasygnalizowanym), postawione są błogosławieństwa (Mt 5, 3-12). Mimo to jest on jedną z nici łączących Pierwsze Przymierze z Nowym, jest jedną z dróg prowadzących do Najwyższego Prawodawcy — Jezusa Chrystusa.